



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Obrazy nieoglądalne ? : tabu choroby, niepełnosprawności i śmierci w komiksie

Author: Przemysław Pieniążek

Citation style: Pieniążek Przemysław. (2018). Obrazy nieoglądalne ? : tabu choroby, niepełnosprawności i śmierci w komiksie. W: I. Copik, B. Kita (red.), "Kultury obrazu - tabu - edukacja" (S. 49-64). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

PRZEMYSŁAW PIENIĄŻEK

Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Obrazy nieogładalne? Tabu choroby, niepełnosprawności i śmierci w komiksie

W eseju *Choroba jako metafora* (1978) Susan Sontag pokazuje szczególną mentalność, której wyrazem jest przekonanie, że choroba, zwłaszcza śmiertelna, to rodzaj stygmatu, a zarazem kary spadającej na dotkniętą nią jednostkę¹. Jak zauważa badaczka: „Kontakt z nosicielem choroby, którą się uważa za przypadłość tajemniczą i złowrogą, jest nieuchronnie odczuwany jako przekroczenie pewnej granicy, a nawet złamanie tabu”². Współcześnie tematyka najrozmaitszych chorób jest często podejmowana w mediach, jednak istnieją pewne aspekty chorowania i umierania, które wciąż wydają się objęte społecznym tabu. Wymykając się oficjalnemu dyskursowi, stanowią one (kontr?)przykłady opisywanej przez Sontag metaforyki.

Jolanta Baran i Sławomir Olszewski we wprowadzeniu do publikacji *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność* przypominają, że „związek między kulturą a człowiekiem [...] niepełnosprawnym jest wielowymiarowy, niejednoznaczny”³. Co prawda, kultura nadaje ludzkiemu życiu znaczenie, pozwalając jednostce dostrzegać sens istnienia oraz ratując ją przed wyobcowaniem, bywa jednak i tak, że tym samym narzuca człowiekowi ograniczenia, generując pra-

¹ „Koncepcje choroby jako kary mają długą historię i są szczególnie żywe w odniesieniu do raka [...]. Traktowanie raka nie tyle jako choroby, ile demonicznego przeciwnika, czynią zeń chorobę nie tylko śmiertelną, lecz również wstydliwą [...]. Nic nie sugeruje kary dobitniej niż choroba opatrzona znaczeniem – i to znaczeniem nieodmiennie moralistycznym” – zaznacza S. Sontag. Eseistka równocześnie dodaje, iż „największą groźbę budzą choroby postrzegane nie tylko jako śmiertelne, lecz jako odczłowieczające”. S. SONTAG: *Choroba jako metafora / AIDS i jego metafory*. Przeł. J. ANDERS. Kraków 2016, s. 59, 119.

² Ibidem, s. 8.

³ J. BARAN, S. OLSZEWSKI: *Wprowadzenie*. W: *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*. Red. EIDEM. Kraków 2006, s. 13.

gnienia niejednokrotnie sprzeczne z jego potrzebami czy możliwościami. Fakt ten okazuje się szczególnie ważny w przypadku osób niepełnosprawnych. Jak przekonują autorzy, „to właśnie w kulturze można dostrzec źródło niepełnosprawności, czynnik tworzący niepełnosprawność, nadający jej znaczenie, sprzyjający stygmatyzacji społecznej oraz towarzyszącym jej konsekwencjom”⁴. Co więcej, wcale nie jest łatwo pozbyć się etykiety chorego psychicznie czy chorego na raka – nie uwalnia od nich sam brak objawów chorobowych, gdyż zawsze może powstać podejrzenie, iż mogą one powrócić bądź istnieją w postaci utajonej. Wspomniane etykiety mogą równocześnie przesłaniać lub spychać na dalszy plan wszystkie inne atrybuty jednostki, w wyniku czego zaczyna ona być definiowana poprzez swoją chorobę i postrzegana przez jej pryzmat, także w kontekstach zupełnie z nią niezwiązanych⁵.

Szczególnym przypadkiem przełamywania tematów tabu związanych z chorobą, niepełnosprawnością i umieraniem są narracje występujące we współczesnych komiksach oraz powieściach graficznych. Medium obrazkowe staje się tutaj (sprzyjającym wyjściu poza konwencję) językiem opisu stanów „nieogłędalnych”⁶, związanych z brzydotą, rozkładem i rozpadem ciała, ale także stanów umysłu owładniętego chorobą. Podejmujący temat walki z nowotworem krtani *Kiedy David stracił głos* (2012) Judith Vanistendael, przybliżający codzienne życie w cieniu epilepsji *Rycerze świętego Wita* (1996–2003) Davida B. oraz *Parenteza* (2010) Élodie Durand czy *Niebieskie pigułki* (2001) Frederika Peetersa, obalające mity i uprzedzenia narosłe wokół społecznej recepcji nosicieli wirusa HIV, to zaledwie wyimek z długiej listy wydanych również w naszym kraju dzieł⁷ będących przyczynkiem do interdyscyplinarnych i polimedialnych rozważań nad kwestią tabuizacji fizjologiczno-psychologicznych aspektów chorób dotykających ludzi, ale też ich rodziny.

⁴ Ibidem.

⁵ Zob.: J. ABLON: *The nature of sigma and medical conditions. Epilepsy and Behaviour*. Cyt. za: P. ŚWITAJ: *Piętno społeczne związane z chorobą i niepełnosprawnością – typy, wymiary, geneza, funkcje*. W: *Choroba, niepełnosprawność, cierpienie oraz postawy wobec nich – w teorii i w badaniach*. Red. E. ZASĘPA. Warszawa 2010, s. 313.

⁶ Jak zauważa S. Sontag: „Podczas gdy gruźlica nabiera właściwości związanych z płucami, należącymi do górnej, uduchowionej części ciała, rak znany jest z tego, że atakuje często te organy (jelito grube, pęcherz, odbytnicę, piersi, szyjkę macicy, gruczoł krokowy, jądra), o których mówi się z zażenowaniem. Posiadanie guza wywołuje zwykle uczucie wstydu, ale w hierarchii organów ciała rak płuc postrzegany jest jako coś mniej wstydliviego niż rak odbytnicy”. S. SONTAG: *Choroba jako metafora...*, s. 19.

⁷ Temat referował m.in. S. Frąckiewicz na łamach „Polityki” w artykule *Komiksy i rysunki pomagają znosić życiowe trudności. Coraz częściej także w sieci*. <http://polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1651562,1,komiksy-i-rysunki-pomagaja-znosic-zyciowe-trudnosci-coraz-czesciej-takze-w-sieci.read> [dostęp: 5.02.2017]. Natomiast o związkach niepełnosprawności i komiksów o tematyce superbohaterskiej pisał m.in. M. Tomaszewski na blogu *Lektura obowiązkowa*, w tekście *Choroba w komiksie*. <http://lekturaobowiazkowa.pl/komiksy/choroba-w-komiksie/> [dostęp: 5.02.2017].

Należy zresztą pamiętać, że temat chorób – zarówno umysłowych, jak i fizycznych – funkcjonuje w komiksowym medium w zasadzie od samego początku jego istnienia (*vide*: chroniczne alergie głównego bohatera ukazującego się w latach 1904–1906 gazetowego cyklu *Little Sammy Sneeze* Winsora McCaya), w późniejszych dekadach często inspirując twórców kolorowych zeszytów o tematyce superbohaterskiej⁸. Wartą odnotowania inicjatywą jest działalność Graphic Medicine, międzynarodowego ruchu zrzeszającego lekarzy, pielęgniarki, akademików, opiekunów, literatów, artystów oraz twórców komiksów, którzy wykorzystują możliwości medium do promowania opowieści edukacyjnych (narracja może być w nich prowadzona z perspektywy zarówno lekarzy, jak i pacjentów oraz ich bliskich) przybierających formę graficznych studiów konkretnych przypadków chorobowych⁹. Stworzony przez Iana Williama termin¹⁰ na określenie ruchu wydaje się idealnie pasować do utworów oferujących osobistą, zaangażowaną perspektywę, uwzględniającą przy tym w różny sposób rozwijany wątek medycznej diagnostyki, kolejnych etapów procesu leczenia, czy – co wydaje się szczególnie znaczące – akcentującą potrzebę empatycznego podejścia do każdego pacjenta.

W niniejszym eseju chciałbym się odwołać do subiektywnie wybranych czterech komiksów (niewydanych w Polsce), których scenariusze – pod wieloma względami wykorzystujące podobne strategie dramaturgiczne – stanowią punkt wyjścia dla zróżnicowanych formalnie dzieł, cieszących się uznaniem zarówno krytyków, jak i – może przede wszystkim – osób doświadczających stanów podobnych do tych odczuwanych przez protagonistów omawianych przeze mnie albumów. W *It's a Bird* (2004) Stevena T. Seagle'a i Teddy'ego Kristiansena, *The Spiral Cage* (2003) Ala Davisona, *Our Cancer Year* (1994) Joyce Brabner, Harveya Pekara i Franka Stacka oraz *Mom's Cancer* (2008) Briana Fiesa – podobnie jak w innych tego typu publikacjach, np. *Stitches* (2009) Davida Smalla, *Cancer Vixen: A True Story* (2009) Marisy Acocelli Marchetto czy *Tangles: A Story About Alzheimer's, My Mother, and Me* (2012) Sary Leavitt – w wyjątkowy, nowatorski i nade wszystko uniwersalny sposób podjęty został temat przekraczania tabu w publicznej refleksji nad wstydem, cierpieniem, strachem i poczuciem upokorzenia, jakie mogą nieść choroba czy niepełnosprawność.

⁸ Zob.: J. GARDNER: *Show Me Where It Hurts: Part 1*. <http://www.publicbooks.org/show-me-where-it-hurts-part-1/> [dostęp: 5.02.2017].

⁹ Historyk komiksu P. Gravett przypomina, że jednym z pierwszych bohaterów medium rekrutujących się ze świata medycyny był Rex Morgan, M.D., protagonista gazetowych pasków stworzonych od 1948 roku przez psychiatrę N.P. Dallisa posługującego się pseudonimem Dal Curtis. Cyt. za: C. O'LUANAIGH: *Comics put patients in the picture*. <https://www.theguardian.com/science/blog/2010/jul/14/medical-comics-patients> [dostęp: 5.02.2017].

¹⁰ I. Williams, MK Czerwiec, M.J. Green oraz S. Merrill Squier to niektórzy z sygnatariuszy *Graphic Medicine Manifesto* – utrzymanej w literacko-komiksowej konwencji, akademickiej rozprawy, będącej wykładnią medyczno-artystycznych założeń ruchu. Zob.: J. GARDNER: *Show Me Where It Hurts...*

Przypowieść o (nad)człowieku

Jak przekonuje Wojciech Birek:

Komiks jest medium pełnym paradoksów: opiera swój język na rozbudowanym systemie reguł i konwencji (do czego nieraz dochodzą konwencje fabularne, narracyjne i gatunkowe), a jednocześnie chętnie ucieka przed wszelkimi regulacjami w undergroundowy anarchizm; obok skostniałych, utrwalonych tradycją form stanowi pole coraz to nowych awangardowych eksperymentów; zrodzony i ukształtowany jako podrzędna sztuka masowa, nabiera niekiedy iście elitarnego wyrafinowania¹¹.

Jako medium komiks już dawno potwierdził swoje narracyjno-wizualne możliwości w kwestii angażowania się w przeróżne dyskursy historyczne, polityczne czy kontrkulturowe. Także w kręgu opowieści superbohaterskich odnajdziemy wiele dowodów na to, że historie o herosach w pstrokatych trykotach mogą być nośnikami istotnych treści oraz narzędziem pomocnym w moderowaniu dyskusji na istotne, choć często przemilczane czy wręcz tabuizowane tematy. W tym kontekście godnym przywołania dziełem jest album *It's a Bird* – częściowo autobiograficzny komiks, w którym rozważania nad metaforycznym potencjałem ukrytym w ikonicznej postaci Supermana scenarzysta Steven T. Seagle spójnie łączy ze studium płasawicy Huntingtona, dziedzicznej choroby genetycznej atakującej ośrodkowy układ nerwowy.

Narrator utworu, Steven, otrzymuje nobilitującą z punktu widzenia komiksowej branży propozycję pisania przygód jednego z najbardziej rozpoznawalnych bohaterów popkultury. Konsekwentnie odrzuca tę szansę¹², motywując swoją decyzję nieumiejętnością identyfikacji z mitem Supermana, (pozornie) niepokonanego oraz pozbawionego ludzkich słabości. Jednak zdarzenia, jakie następują w życiu Stevena, mają wpływ na to, że mężczyzna zaczyna patrzeć na postać Człowieka ze Stali w zgoła odmienny sposób. Zniknięcie ojca, którego tajemnicę bohater stara się rozwiązać na prośbę matki, oraz napięte relacje z dziewczyną, Lisą, wykazują wyraźny związek z rodzinną traumą, przyjmującą kształt niejasnego wspomnienia z dzieciństwa, dotyczącego ostatnich chwil życia babci Stevena.

W tym powracającym refleksie przeszłości Steven znów jest pięcioletnim chłopcem i wraz z młodszym bratem czyta w szpitalnym holu przyniesiony przez rodzica komiks o przygodach Supermana. Zasłyszany fragment pełnej napięcia rozmowy dorosłych członków rodziny płynnie łączy się z podświadomie zapamiętanym obrazem karty szpitalnej z błędnie zapisaną na niej nazwą

¹¹ W. BIREK: *Z teorii i praktyki komiksu. Propozycje i obserwacje*. Poznań 2014, s. 21.

¹² W rzeczywistości Seagle przez wiele lat pisał historie o Człowieku ze Stali.

choroby Huntingtona, w której dodana po apostrofie czerwona litera „s” uruchamia proces skojarzeń z emblematem widniejącym na piersi komikowego herosa. W toku dygresyjnej narracji Seagle analizuje przeróżne idee ucieleśniane przez postać Supermana, dostrzegając w nim zarówno popkulturową realizację Nietzscheańskiej koncepcji nadczłowieka, nieokiełznanego żywiołu, którego wola mocy mogłaby przynieść ludzkości totalitarne zniewolenie lub ostateczną zagładę, jak i rys outsidera – Innego, przyjmującego sekretną tożsamość pozwalającą mu ukrywać się przed światem, który może go nie zrozumieć, odrzucić lub prześladować.

Od symbolu nieubłaganej, budzącej lęk choroby, przez wyobrażenie wszechpotężnej istoty odkrywającej prawdę o własnej śmiertelności, po metaforyczny wizerunek nadziei, nakazującej stawiać czoła nawet najtrudniejszym wyzwaniom losu – wyłaniający się podczas lektury komiksu wielowymiarowy portret Supermana stanowi nad wyraz poręczne narzędzie konstruowania osobistej, metafikcyjnej opowieści operującej przeróżnymi strategiami narracyjnymi. Komiksowy *porte-parole* autora nie wyjaśnia fenomenu płasawicy Huntingtona w sposób naukowy, preferując formę prywatnego śledztwa, któremu towarzyszą sekwencje osobistych wspomnień oraz przeczuć inspirowanych analizą internetowych lektur na temat choroby, przez nieubłaganie postępujące objawy w widoczny sposób naznaczającej swe ofiary.

Dokonując się wśród członków rodziny przełamywanie tabu obrazuje seria kadrów¹³ ukazujących bohatera rozmawiającego z ciotką Sarah, a w zasadzie monologującego w jej obecności. To właśnie przy łóżku ciotki, na której genetyczna choroba odcisnęła już swoje piętno, dochodzi do konfrontacji Steve’a z dawno niewidzianym ojcem, przez lata tłumiącym w sobie gniew, poczucie winy i wstydu. Mężczyzna wierzy, że uczynienie z choroby jego siostry tematu tabu uwolni go od strachu i bolesnego przekonania, iż mógł skazać na równie dramatyczny los swoich synów przez sam fakt spółdzenia ich. Co istotne, wraz ze zmianą podejścia do postaci Supermana bohater komiksu zaczyna akceptować prawdopodobieństwo życia z chorobą. *It’s a Bird* ukazuje ją w sposób daleki od uromantycznionych wyobrażeń i jednocześnie wyraża sprzeciw wobec dominującej ideologii pełnosprawności, której zwolennicy mogliby potępić Stevena i jego decyzję o założeniu rodziny¹⁴.

Swoją siłę oddziaływania komiks zawdzięcza zarówno scenariuszowi, jak i oprawie wizualnej przygotowanej przez Teddy’ego Kristiansena. Wykonane za pomocą tuszu i akwareli prace duńskiego artysty, za które otrzymał prestiżową Nagrodę Eisnera, mnożą nawiązania do tradycji dwudziestowiecznego malarstwa

¹³ Zob.: S.T. SEAGLE, T. KRISTIANSEN: *It’s a Bird*. New York 2004, s. 106–107.

¹⁴ Zob.: M. CRILLEY: *Drawing Disability: Superman, Huntington’s, and the Comic Form in It’s a Bird...* In: *Disability in Comic Books and Graphic Narratives*. Eds. C. FOSS, J.W. GRAY, Z. WHALEN. New York 2016, s. 82.



Rys. 1. Monolog Stevena wygłoszony w obecności ciotki chorej na płaswicę Huntingtona

Źródło: S.T. SEAGLE, T. KRISTIANSEN: *It's a Bird*. New York 2004, s. 107.

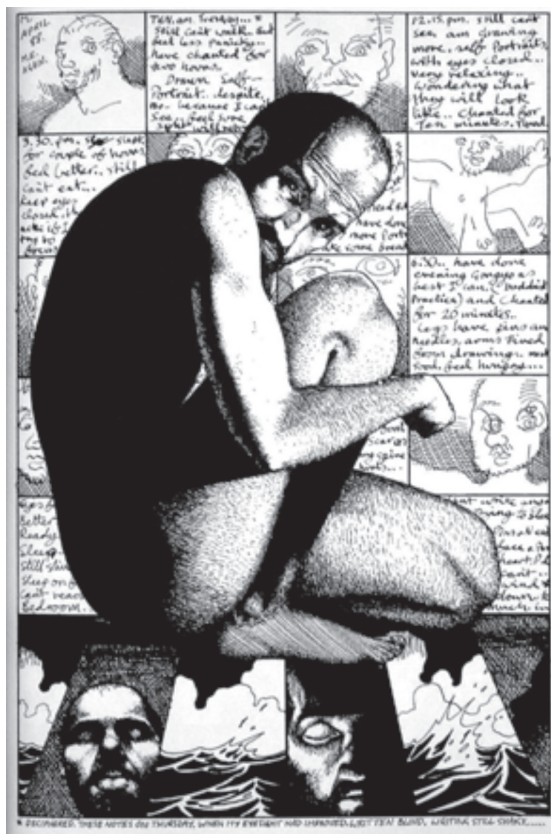
(ze szczególnym uwzględnieniem ekspresjonizmu i surrealizmu), eksponując przy tym znaczącą rolę detalu oraz ładunek emocjonalny zawarty w kształcie i grubości linii czy fakturze i tonacji określonych sekwencji kadrów. Wszystko to sprawia, że *It's a Bird* to eksperymentalna w formie i treści dekonstrukcja mitu Supermana, będąca jednocześnie uniwersalną parabolą o niekończącej się i czasem przekraczającej granice wytrzymałości walce z przeciwnościami losu.

Naprzeciw stereotypom

Innym przykładem komiksowej refleksji nad problemem tabuizacji niepełnosprawności jest album *The Spiral Cage* Ala Davisona. Opublikowany po raz pierwszy w 1988 roku, pięćdziesięciostronicowy komiks (w kolejnych wy-

daniach zwiększył swoją objętość ponaddwukrotnie) był kroniką życia wówczas dwudziestoosmioletniego brytyjskiego artysty, który urodził się z tylnym rozszczepem kręgosłupa. Według wszelkich medycznych prognoz bohaterowi (cierpiącemu ponadto na zespół chronicznego zmęczenia) nie dawano nadziei na długie życie, zaś o samodzielnym poruszaniu się nie mogło być mowy¹⁵.

Fragmentaryczna, nieliniarna, zawierająca sporo bezpośrednich zwrotów do czytelnika narracja *The Spiral Cage* dokumentuje wieloletnie zmagania Davisona z ograniczeniami własnego ciała, ale przede wszystkim z uprzedzeniami i ostracyzmem otoczenia starającego się zepchnąć go na margines aktywnej egzystencji.



Rys. 2. Przykład narracyjno-wizualnych eksperymentów zastosowanych przez Ala Davisona
Źródło: A. DAVISON: *The Spiral Cage*. Los Angeles 2003, s. 15.

¹⁵ O błędnej diagnozie zaświadczać strony 32–33 tomu: na pierwszej z nich zamieszczono zdjęcie małego, szeroko uśmiechniętego Ala, który w koszulce z logo Batmana i pelerynie stawia samodzielnie pierwsze kroki, na kolejnej stronie natomiast, obok sekwencji kadrów przedstawiających wzruszone osoby, dodano ramki uwieczniające zdumionego lekarza, powtarzającego na każdym obrazku: „Nie wierzę...”. Zob.: A. DAVISON: *The Spiral Cage*. Los Angeles 2003, s. 32–33.

Pamiętam czasy, kiedy w pubach i klubach regularnie widniały znaki z napisem „zakaz wprowadzania wózków inwalidzkich – zagrożenie pożarem”, sugerując, że to właśnie one stanowiły źródło niebezpieczeństwa, a nie brak odpowiedniego zabezpieczenia budynku. Pamiętam także, że odmawiano mi wstępu do klubów, sugerując, że mój wózek lub klamry na nogach zniszczą parkiet, jak również wyrzucano z lokali, ponieważ pełnosprawni uznawali moją obecność za obraźliwą¹⁶

– wspomina autor.

Davison w szczery, przepełniony humorystycznym dystansem sposób ukazuje kolejne sceny ze swojego życia, którego pierwsze trzy lata spędził w szpitalu. W komiksie czytelnik odnajdzie wspomnienia Ala dotyczące licznych operacji, rozmów z lekarzami, problematycznych relacji z grupą rówieśniczą starającą się zaszczyć mu kompleks niższości; ponadto reminiscencje etapu trudnych pytań i wątpliwości, które wraz z wpływem lat pomogła rozwiązać lektura pism Nichirena Daishonina (trzynastowiecznego japońskiego mnicha, myśliciela i reformatora buddyzmu) oraz rozpoczęte jeszcze w latach siedemdziesiątych zgłębianie tajników karate, pomagające Davisonowi lepiej panować nad ciałem, ale i skutecznie odpierać zakusy agresorów, często atakujących nie pomimo jego domniemanej niepełnosprawności, ale właśnie z powodu niej.

Autor *The Spiral Cage* udowadnia, że jego kondycja nie była i nie jest dla niego tematem tabu, stanowi natomiast przyczynek do rozważań nad kwestią społecznej dyskryminacji osoby niepełnosprawnej oraz problemem barier komunikacyjnych w przestrzeni życia codziennego¹⁷. Styl graficzny Davisona charakteryzuje żonglowanie poetykami: część ilustracji przypomina dziecięce rysunki, inne nabierają cech surrealistycznych szkiców lub undergroundowej kreskówki, pozostałe utrzymane są w konwencji realistycznej. Równocześnie artysta eksperymentuje ze światłocieniem, wprowadzając do utrzymanego w czarno-białej tonacji albumu oniryczny klimat oraz dynamiczną relację między słowem a obrazem poprzez wydobycie emocjonalnego potencjału drzemiącego w kształcie liter lub przywoływanych symbolach.

¹⁶ Cyt. za: A. ADAMS: *The Spiral Cage: Disability and the Work of Al Davison*. <http://the-toast.net/2014/11/03/disability-and-the-work-of-al-davison/> [dostęp: 5.02.2017]. Jeśli nie zaznaczono inaczej – cytaty tekstów obcojęzycznych w tłumaczeniu autora artykułu.

¹⁷ A. Davison chciał, by *The Spiral Cage* była wykorzystywana jako pomoc dydaktyczna w szkołach. Autor krytycznie wypowiada się na temat sposobów ukazywania osób niepełnosprawnych w mainstreamowych komiksach, piętnując takie wyobrażenia herosów, jak niewidomy Daredevil czy poruszająca się na wózku Oracle, jako z gruntu nierealistyczne. Będąc posiadaczem czarnego pasa w kung-fu, twórca przekonuje, że jego umiejętności w tej materii dowodzą, iż niepełnosprawni mogą być bohaterami komiksu bez konieczności obdarowywania ich nadnaturalnymi zdolnościami, efektywnie neutralizującymi ograniczenia. Zob.: K. HAWKINS: *With Great Power Comes Great Disability*. <http://www.bbc.com/news/blogs-ouch-27883836> [dostęp: 5.02.2017].

Paul McIlvenny zwraca uwagę na akcentowany w *The Spiral Cage* motyw zwierciadlanych powierzchni i lustrzanych odbić¹⁸: w buddyjskiej filozofii zwierciadło jest utożsamiane z oświeceniem, mądrością oraz wiedzą, podczas gdy matowa tafla symbolizuje duszę zaciemnioną przez ignorancję. Nie bez powodu piąty rozdział swojej opowieści Davison opatrzył tytułem *Mirror Without a Reflection* (Zwierciadło bez odbicia), korespondującym z duchową kondycją autora w czasach, zanim poznał swoją ukochaną, Maggie Lawrence¹⁹. Komiksową autobiografię Brytyjczyka można odczytywać zarówno jako studium przejścia z wieku dziecięcego i młodzieńczego w dorosłość, jak i opowieść o człowieku, który mimo licznych przeciwności odkrywa i rozwija swój fizyczny, duchowy oraz artystyczny potencjał, przełamując przy tym znowę milczenia bądź jawny ostracyzm.

Porozmawiajmy o strachu

Sontag zwraca uwagę na fakt, że w dzisiejszych czasach „rak wziął na siebie rolę choroby-intruza, który pojawia się bez zapowiedzi, choroby doświadczanej jako okrutna, potajemna inwazja – i będzie tę rolę odgrywał, dopóki pewnego dnia jego etiologia nie stanie się równie oczywista, a kuracja równie skuteczna jak w przypadku gruźlicy”²⁰. Autorka podkreśla, że w związku z tym, iż „śmierć stała się dla nas faktem upokarzająco bezsensownym, choroba powszechnie utożsamiana ze śmiercią odbierana jest jako coś, co należy ukrywać”²¹, jednak „pacjentów z nowotworem okłamuje się nie tylko dlatego, że choroba jest (albo przynajmniej tak się uważa) wyrokiem śmierci, lecz również dlatego, że widzi się w niej coś obscenicznego – w pierwotnym znaczeniu tego słowa: coś złowrogiego, ohydneho, porażającego zmysły”²². Wśród wielu komiksów na różne sposoby przekraczających tabu związane z (nie)pokazywaniem choroby i jej fizyczno-psychologicznych skutków na szczególną uwagę zasługuje *Our Cancer Year* – opublikowana w 1994 roku autobiograficzna opowieść Harveya Pekara i jego żony, Joyce Brabner. Podobnie jak w swoim najsłynniejszym dziele (powstającym od 1976 roku cyklu *American Splendor*²³), Pekar przyjmuje posta-

¹⁸ Zob.: P. McILVENNY: *Graphic Fictions of Masculinity and the Body of in the Autobiographical Comic The Spiral Cage*. In: *Revealing Male Bodies*. Eds. N. TUANA, W. COWLING, M. HAMINGTON, G. JOHNSON, T. MACMULLAN. Bloomington–Indianapolis 2002, s. 111.

¹⁹ Zob.: *ibidem*, s. 112.

²⁰ S. SONTAG: *Choroba jako metafora...*, s. 7.

²¹ *Ibidem*, s. 10.

²² *Ibidem*.

²³ Cykl ilustrowany przez takich klasyków undergroundu, jak Robert Crumb, „Spain” Rodriguez, Chester Brown czy Jim Woodring.

wę zdroworozsądkowego i nade wszystko ciętego komentatora rzeczywistości (w kontekście społecznym, ekonomicznym, socjalnym, politycznym czy obyczajowym), wygłaszającego szczere, emocjonalne i angażujące czytelnika spostrzeżenia dotyczące bolączek, paradoksów i wyzwani codzienności rozpatrywanej nie tylko z perspektywy rodzinnego Cleveland. Targany lękami i frustracjami Pekar dwukrotnie zmagał się z nawrotem choroby nowotworowej, z którą przegrał w 2010 roku, ponoć przypadkowo przedawkowując leki w ramach odbywanej terapii.

Jak słusznie zauważyła Elisabeth El Refaie, twórca udowodnił, że autobiograficzne komiksy nie muszą opowiadać o wyjątkowych życiorysach, aby wzbudzić zainteresowanie czytelników²⁴. W rozmowie z Mike'em Barsonem wyznał:

Piszę komiksy autobiograficzne, bo wiem o swoim życiu więcej niż inni [...]. Staram się pisać o różnych aspektach swojego życia tak precyzyjnie, jak to tylko możliwe, mając nadzieję, że czytelnicy będą w stanie identyfikować się z moją pracą i czerpać z niej pociechę, zdając sobie sprawę, że mamy wspólne problemy; że pod tym względem niczym się nie różnimy²⁵.

To, że w *Our Cancer Year* nie będzie miejsca na tabuizowanie choroby, zapowiada już okładka komiksu, na której widzimy Brabner pochylającą się nad mężem klęczącym w śniegu wśród rozrzuconych zakupów, w pozie zdradzającej skrajne wycieńczenie bądź nagły atak bólu. Nieśpieszny rytm narracji zdominowanej przez dialogi powoli wprowadza czytelnika w realia zwykłego życia małżonków²⁶, których dotychczasowe wyzwania (w tym udręki związane z planowaną przeprowadzką do nowego domu) zaczynają tracić na znaczeniu, gdy Harvey, po usilnych namowach Joyce, wybiera się do lekarza w celu przebadania zagadkowego guza, od trzech lat rosnącego w jego pachwinie. Wynik przeprowadzonego w 1990 roku diagnostycznego zabiegu chirurgicznego nie pozostawia złudzeń: to nowotwór. Od tego momentu *Our Cancer Year* staje się kroniką codziennego dramatu Pekara i wspierającej go na każdym kroku żony.

Treścią albumu są regularne wizyty w klinice onkologicznej, dwunastotygodniowy program chemioterapii, chwilami nad wyraz trudna komunikacja na

²⁴ Zob.: E. EL REFAIE: *Autobiographical Comics. Life Writing in Pictures*. Jackson 2012, s. 39.

²⁵ Cyt. za: M. BARSON: *Wordpekar*. In: *Harvey Pekar. Conversations*. Ed. M.G. RHODE. Jackson 2008, s. 27.

²⁶ „To historia o roku, w którym ktoś zachorował. O czasie, gdy wydawało się, że reszta świata również jest chora. To opowieść o poczuciu bezsilności oraz próbie zrobienia zbyt wiele...” – cytat otwierający komiks (album nie posiada numerowanych stron) wskazuje równocześnie na niektóre podejmowane przez autorów wątki znajdujące rozwinięcie w toku opowieści. Zob.: J. BRABNER, H. PEKAR, F. STACK: *Our Cancer Year*. New York–London 1994.

linii pacjent – służba zdrowia, a nade wszystko ból, strach i poczucie wstydu przed coraz bardziej widocznymi oznakami choroby, która w sferze emocjonalnej „zawłaszcza” także Joyce (na co wskazuje liczba mnoga w tytule komiksu). Peter David trafnie zauważa, że powracającym tematem tego komiksu jest strach. Joyce koresponduje z młodymi ludźmi z Bliskiego Wschodu, którzy boją się despotycznej polityki Saddama Husajna, szczególnie zaś ataku z wykorzystaniem śmiertelności gazu. Harveyowi sen z powiek spędza widmo przeprowadzki, lęk przed dezorganizacją dotychczasowego życia, w końcu – rozwój choroby nowotworowej. Spośród licznych bohaterów *Our Cancer Year* tylko Joyce nie odczuwa w pełni grozy sytuacji; jest cierpliwą powiernicą męża, ale do czasu.

Mimo usilnych próśb żony Harvey nie zamierza się oszczędzać – ogranicza pracę w szpitalnym archiwum na rzecz większej liczby freelancerskich zleceń, aby zapewnić rodzinie niezbędne środki materialne, gdy kariera zawodowa Brabner (scenarzystki komiksów o tematyce polityczno-interwencyjnej) nie rozwija się zgodnie z oczekiwaniami. Joyce walczy z chorobą o męża – z jego ustawicznym marudzeniem, postępującym odrętwieniem, w końcu zaś myślami samobójczymi. Jednocześnie wokół pary bohaterów gromadzą się ludzie opowiadający o swoich zmaganiach z nowotworem, udowadniający, że przypadek Pekara bynajmniej nie jest odosobniony, choć, podobnie jak wiele innych, skrzętnie przemilczany.

W *Our Cancer Year*, który stanowi zapis jednego z bardziej traumatycznych okresów w życiu legendy komiksu niezależnego, ważną rolę odgrywają ilustracje autorstwa Franka Stacka, przybierające formę monochromatycznych, chwilami mocno uproszczonych szkiców, w realistyczny, a czasem nawet w werystyczny sposób ukazujących sceny psychicznej i fizycznej udręki bohatera, w tym zmiany (czasem prawdziwie, czasem tylko wyobrażone²⁷) zachodzące w jego ciele. Zgodnie z założeniami scenarzystów prace pochodzącego z Teksasu artysty w wielu partiach komiksu akcentują ponadto paralele między lękiem przyjaciółki Joyce, Dany, przed chemicznym atakiem wojsk Husajna na Izrael a chemioterapią realnie wpływającą na kondycję i wygląd Harveya²⁸.

Our Cancer Year ukazuje jednak nie tylko symptomy choroby, lecz także relacje pacjent – służba zdrowia, w których ten pierwszy nader często jest reduko-

²⁷ Przykładem takiego rozwiązania są dwa kadry, z których jeden przedstawia Harveya tuż po prysznicu, oglądającego swoją twarz w łazienkowym lustrze; w drugim jest ono już zaparowane i zniekształca odbicie bohatera w sposób sugerujący poważny stan chorobowy. Zob.: J. BRABNER, H. PEKAR, F. STACK: *Our Cancer Year*...

²⁸ W jednej ze scen widzimy Joyce przygotowującą Harveyowi napój na bazie wody z sodą, natomiast w innym epizodzie jedna z jej koleżanek, Dana, moczy odzież w podobnym roztworze, który według matki bohaterki może okazać się zbawienny podczas potencjalnego ataku gazowego. Zob.: ibidem.

wany do roli przedmiotu medycznego dyskursu²⁹. Czysto kliniczna, pozbawiona cienia empatii diagnostyka doktora Cantora informującego Pekara o jego stanie oraz bezduszna reakcja pielęgniarki z oddziału chemioterapii na fakt pobrudzenia przez Harveya wydzieliną wózka inwalidzkiego („Mam innych pacjentów na głowie... Ten jeden jest toksyczny... Pozbądźcie się go”³⁰) kontrastują z bardziej ludzkim podejściem onkolog, doktor Rhodes. Uznaje ona Harveya i towarzyszącą mu Joyce za aktywne podmioty dialogu m.in. na temat potencjalnych opcji leczenia, a także dopasowuje kurację do emocjonalnych potrzeb pacjenta, podając nieświadomemu Pekarowi placebo, gdy mężczyzna nie jest już w stanie wytrzymać negatywnych skutków chemioterapii. W tym kontekście dzieło tria Brabner, Pekar, Stack jest przełamującym temat tabu głosem w sprawie zachowania ludzkiej godności, czemu zagraża nie tylko rozwój choroby, lecz także jej wpływ na postrzeganie jednostki przez instytucje i społeczeństwo.

Mama Briana kontra rak

W 2005 roku po raz pierwszy przyznano Nagrodę Eisnera w kategorii Najlepszy Komiks Cyfrowy. Otrzymał ją Brian Fies za publikowaną początkowo w internecie serię *Mom's Cancer*³¹, w której przedstawił walkę swojej matki, nałogowej palaczki, z nieoperowalnym rakiem płuc z przerzutami do mózgu. Pierwotnie komiks ukazywał się tam anonimowo (autor chciał chronić prywatność swoich bliskich), zyskując coraz większą popularność. Ten graficzny cykl obrazuje praktyczny oraz emocjonalny efekt, jaki choroba wywiera na pacjenta i jego rodzinę. Autor z jednej strony akcentuje chwilami trudne relacje z przedstawicielami służby zdrowia oraz długotrwały proces leczenia matki (naświetlanie, chemioterapia), z drugiej natomiast szczerze i z pewną dozą humoru pokazuje, w jaki sposób choroba warunkowała życie i relacje bohaterki utworu z jej bliskimi. Podczas gdy doświadcza ona szerokiego spektrum stanów emocjonal-

²⁹ Zob.: B. DADEY: *Breaking Quarantine: Image, Text, and Disease in Black Hole, Epileptic, and Our Cancer Year*. http://www.english.ufl.edu/imagetext/archives/v7_2/dadey/ [dostęp: 5.02.2017].

³⁰ B. Dadey zauważa, że użyty przez pielęgniarkę termin „toksyczny” posiada medyczną konotację – identyfikuje truciznę obecną w ciele Pekara – ale jest też określeniem stygmatyzującym, a przy tym racjonalizującym jego wykluczenie poprzez identyfikację pacjenta z jego chorobą. Chociaż bowiem choroba Pekara nie jest w żaden sposób zaraźliwa, jest on w taki sposób traktowany (Joyce mówi wtedy: „OK, skarbie, wygląda na to, że jesteś trędowaty”). Takie traktowanie może wynikać z faktu, że bohater *Our Cancer Year* nie zgadza się biernie poddawać rutynie panującej w klinice, przez co narusza ciszę innych pacjentów. Warto dodać: ciszę, która jest „nieodzownym odpowiednikiem hegemonicznego dyskursu medycznego”. Ibidem.

³¹ Odwołuję się do papierowej wersji tego komiksu. Zob.: B. FIES: *Mom's Cancer*. New York 2008.

nych (niedowierzenie, wyparcie, szok, zagubienie, otępienie, depresja, gotowość do podjęcia walki), Fies snuje nieliniową, retrospektywną narrację, zgłębiając przypadki, fakty i teorie dotyczące chorób nowotworowych oraz metod ich leczenia, aby razem z młodszymi siostrami pomóc rodzicielce w tym traumatycznym doświadczeniu.

Pewnego dnia towarzyszyłem mojej mamie na jednej z chemioterapii i naszkicowałem jej portret, gdy siedziała na wózku, przyjmując kolejną dawkę. Zrozumiałem, że w jakiś sposób uchwyciłem na tym rysunku coś istotnego dla tamtego dnia, tamtej chwili. Połączenie jednej ilustracji z kilkoma słowami mówiło więcej niż pojedyncze obrazy i samodzielne słowa byłyby w stanie powiedzieć³²

– przekonuje autor, wyjaśniając jednocześnie powód, dla którego zdecydował się nadać swojemu dziełu formę komiksu.

Mom's Cancer to czarno-biała, choć wykorzystująca barwne dominanty bądź kolorowe sekwencje, opowieść, w ramach której autor posługuje się językiem graficznej metafory³³ oraz cartoonową kreską (w niektórych partiach odwołując się do konwencji superbohaterskiej³⁴), łagodzącą nieznacznie treść i formę emocjonalnego przekazu. Sharon O'Brien słusznie zwraca uwagę na okładkę komiksu³⁵, która „zadaje kłam optymistycznej amerykańskiej narracji zakładającej, że choroba prowadzi do ozdrowienia, nowotwór do wyleczenia. Widoczne na okładce linie tną ciało matki, przechodzą przez jej głowę, stwarzając iluzję, że bohaterka jest uwięziona za kratami, zniewolona przez swoją chorobę”³⁶.

„Gdy zaczynałem prace nad komiksem, myślałem, że będzie to historia o śmierci. Zamiast tego okazała się opowieścią o nadziei”³⁷ – wieńcząca komiks refleksja autora wskazuje na źródło medialnego sukcesu dzieła. *Mom's Cancer*

³² Cyt. za: C. O'LUANAIGH: *Comics put patients in the picture...* Wspomnianą ilustrację można odnaleźć na 33 stronie papierowej wersji komiksu.

³³ W papierowej wersji komiksu Fies odwołał się do popularnej zabawki medycznej Inoperable (Operacja, przemianowana na Nieoperowalne), aby zilustrować stan matki, zaznaczając rejon ciała zaatakowane przez chorobę. W innym fragmencie, w warstwie narracyjnej opisującej aktualną kondycję psychofizyczną bohaterki udręczonej chemioterapią i przyjmowaniem leków, ukazał ją jako cyrkową akrobatkę balansującą na podpalonej linie zawieszony nad basenem z krokodylem, podczas gdy na końcach kija służącego do utrzymania równowagi przysiadają kolejno sęp i słoń. Zob.: B. FIES: *Mom's Cancer...*, s. 12–13; 59–61.

³⁴ Pełnokolorowy epizod *Rx Kryptonite* odzwierciedla eskalację gromadzonych frustracji oraz wzajemnych zarzutów formułowanych przez rodzeństwo w formie widowiskowego pojedyńku superherosów. Ibidem, s. 41–44.

³⁵ Zob.: czarno-biały wariant okładkowej ilustracji. Ibidem, s. 47.

³⁶ Zob.: S. O'BRIEN: *Showing the Voice of the Body. Brian Fies's Mom's Cancer, the Graphic Illness Memoir, and the Narrative of Hope*. In: *Drawing from Life: Memory and Subjectivity in Comic Art*. Ed. J. TOLMIE. Jackson 2013, s. 264–265.

³⁷ B. FIES: *Mom's Cancer...*, s. 104.

dzięki swemu uniwersalnemu wymiarowi spotykała się z entuzjastycznym przyjęciem odbiorców. W ich gronie nie brakowało lekarzy, którzy przyznali, że dzięki lekturze mogli lepiej zrozumieć położenie wielu pacjentów takich jak matka narratora – choć pokonała ona nowotwór, sześć miesięcy po napisaniu posłowania do komiksu syna zmarła w domowym zaciszu, w otoczeniu najbliższych.

*

Jak zauważa Izabela Szatrawska, tabu jest nie tyle ograniczeniem jednostki, ile raczej jednym z rysów kultury, w obrębie której jednostka się porusza. Jednocześnie każde tabu jest w pewnym sensie uzależnione od kultury, w której występuje³⁸. Siła omówionych komiksów tkwi nie tylko we wskazaniu wciąż obecnych w życiu społecznym elementów tabuizacji choroby i śmierci, lecz także w samym medium. Obrazkowe historie, kojarzone z popkulturowymi narracjami, afirmacją ponadprzeciętnej siły i niezwykłych umiejętności, ujawniają swój artystyczny potencjał w konfrontacji z tematami trudnymi i często przemilczanymi, a ich oddziaływanie wydaje się tym silniejsze, im bardziej odbiegają one od stereotypów. Zdaniem Sontag:

choroba jest nocną stroną życia, naszym bardziej uciążliwym obywatelstwem. Od dnia narodzin każdy z nas posiada bowiem jakby dwa paszporty – przynależy zarówno do świata zdrowych, jak i do świata chorych. I choć wszyscy wolimy przyznawać się tylko do lepszego z tych światów, prędzej czy później, chociażby na krótko, musimy uznać również nasz związek i z tym drugim³⁹.

Chociaż autorzy komiksów *It's a Bird, The Spiral Cage, Our Cancer Year* oraz *Mom's Cancer* wykorzystują różnorodne poetyki, ich narracyjne strategie (manifestujące się na płaszczyźnie scenariuszy) w podejściu do tematu niepełnosprawności i choroby mają wiele cech wspólnych. Pomijając oczywisty (auto)biografizm tych historii, należy zwrócić uwagę na zastosowane przez autorów zabiegi dystansujące. Niezależnie bowiem od tego, czy będziemy mieć do czynienia z humorem, ironią czy zapośredniczeniem w narracjach superbohaterskich, w każdym z wymienionych utworów odnaleźć można strategię pomocną w okiełznaniu niepewności, wstydu i strachu, towarzyszących (w wielu przypadkach) wciąż tabuizowanym stanom chorobowym.

³⁸ I. SZATRAWSKA: *Dyskretny urok zakazanego. Tabu w mediach*. W: *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*. Red. W. GODZIC, A. DRZAŁ-SIEROCKA. Warszawa 2010, s. 243.

³⁹ S. SONTAG: *Choroba jako metafora...*, s. 5.

Bibliografia

- BARSON M.: *Wordpekar*. In: *Harvey Pekar. Conversations*. Ed. M.G. RHODE. Jackson 2008.
- BIREK W.: *Z teorii i praktyki komiksu. Propozycje i obserwacje*. Poznań 2014.
- BRABNER J., PEKAR H., STACK F.: *Our Cancer Year*. New York–London 1994.
- CRILLEY M.: *Drawing Disability: Superman, Huntington's, and the Comic Form in It's a Bird...*
In: *Disability in Comic Books and Graphic Narratives*. Eds. C. FOSS, J.W. GRAY, Z. WHALEN.
New York 2016.
- DAVISON A.: *The Spiral Cage*. Los Angeles 2003.
- EL REFAIE E.: *Autobiographical Comics. Life Writing in Pictures*. Jackson 2012.
- FIES B.: *Mom's Cancer*. New York 2008.
- MCILVENNY P.: *Graphic Fictions of Masculinity and the Body of in the Autobiographical Comic The Spiral Cage*. In: *Revealing Male Bodies*. Eds. N. TUANA, W. COWLING, M. HAMINGTON, G. JOHNSON, T. MACMULLAN. Bloomington–Indianapolis 2002.
- O'BRIEN S.: *Showing the Voice of the Body. Brian Fies's Mom's Cancer, the Graphic Illness Memoir, and the Narrative of Hope*. In: *Drawing from Life: Memory and Subjectivity in Comic Art*. Ed. J. TOLMIE. Jackson 2013.
- SEAGLE S.T., CHRISTIANSEN T.: *It's a Bird*. New York 2004.
- SONTAG S.: *Choroba jako metafora / AIDS i jego metafory*. Przeł. J. ANDERS. Kraków 2016.
- SZATRAWSKA I.: *Dyskretny urok zakazanego. Tabu w mediach*. W: *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*. Red. W. GODZIC, A. DRZAŁ-SIEROCKA. Warszawa 2010.
- Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*. Red. J. BARAN, S. OLSZEWSKI. Kraków 2006.
- ŚWITAJ P.: *Piętno społeczne związane z chorobą i niepełnosprawnością – typy, wymiary, geneza, funkcje*. W: *Choroba, niepełnosprawność, cierpienie oraz postawy wobec nich – w teorii i w badaniach*. Red. E. ZASĘPA. Warszawa 2010.

Źródła internetowe

- ADAMS A.: *The Spiral Cage: Disability and the Work of Al Davison*. <http://the-toast.net/2014/11/03/disability-and-the-work-of-al-davison> [dostęp: 5.02.2017].
- DADEY B.: *Breaking Quarantine: Image, Text, and Disease in Black Hole, Epileptic, and Our Cancer Year*. http://www.english.ufl.edu/imagetext/archives/v7_2/dadey/ [dostęp: 5.02.2017].
- FRĄCKIEWICZ S.: *Komiksy i rysunki pomagają znosić życiowe trudności. Coraz częściej także w sieci*. <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1651562,1,komiksy-i-rysunki-pomaga-znosic-zyciowe-trudnosci-coraz-czesciej-takze-w-sieci.read> [dostęp: 5.02.2017].
- GARDNER J.: *Show Me Where It Hurts: Part 1*. <http://www.publicbooks.org/show-me-where-it-hurts-part-1/> [dostęp: 5.02.2017].
- HAWKINS K.: *With Great Power Comes Great Disability*. <http://www.bbc.com/news/blogs-ouch-27883836> [dostęp: 5.02.2017].
- O'LUANAIGH C.: *Comics put patients in the picture*. <https://www.theguardian.com/science/blog/2010/jul/14/medical-comics-patients> [dostęp: 5.02.2017].
- TOMASZEWSKI M.: *Choroba w komiksie*. <http://lekturaobowiazkowa.pl/komiksy/choroba-w-komiksie/> [dostęp: 5.02.2017].

Unwatchable Pictures? Taboo of Disease, Disability, and Death in Comic Books

Abstract

The author takes into consideration four subjectively chosen and unpublished in Poland graphic novels: *It's a Bird* (2004), *The Spiral Cage* (2003), *Our Cancer Year* (1994) and *Mom's Cancer* (2008). All of them, using similar dramaturgic strategies, become starting points for visually diversified stories. Each of them in a unique, innovative, and above all universal way rise an issue of overcoming taboo in public reflection on shame, suffering, fear and humiliation which can be results of disease, affliction, or physical disability.

Keywords: taboo, graphic novel, cancer, disability

Les images non regardées ? Le tabou concernant la maladie,
l'infirmité et la mort dans les dessins animés

Résumé

L'auteur analyse quatre dessins animés, subjectivement choisis et non publiés en Pologne : *It's a Bird* (2004), *The Spiral Cage* (2003), *Our Cancer Year* (1994) et *Mom's Cancer* (2008). Ces ouvrages, en se servant de stratégies dramaturgiques semblables, constituent le point de départ pour les histoires formellement diversifiées. Chacune d'elles – de façon unique, novatrice et surtout universelle – aborde le sujet de la transgression du tabou dans la réflexion publique sur la honte, la souffrance, la peur et le sentiment d'humiliation qui peuvent être provoqués par la maladie, l'affection et l'infirmité.

Mots clés: tabou, dessins animés, cancer, infirmité